

Naucz nas liczyć dni nasze

Ludzie liczą dni. Liczą dni do wypłaty, do emerytury, młodzi liczą dni do matury, narzeczeni liczą dni do wesela. Liczymy dni do Bożego Narodzenia, dzieci liczą dni do najbliższych ferii. Jesteśmy jak żywe liczniki. Psalmista dostrzegł ten problem już dawno temu, że ludzie



chętnie liczą dni, jak nakręcone zegarki. A przecież zegarkami nie są; bo zegarki są bezduszne, liczniki są mechaniczne. A człowiek ma duszę, serce, rozum, uczucia. Dlatego człowiek powinien inaczej liczyć dni swoje. Psalmista zwraca się do Pana Boga: *Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca*. Już tak wielu ludzi przeliczyło się, licząc swoje dni, tzn. planując sobie różne sprawy, że teraz to, potem tamto, a za rok jeszcze coś innego... Czasami nagła choroba potrafi pokrzyżować ludziom misternie układane projekty życiowe. Nieraz, nagle, potrafią skomplikować się sprawy rodzinne. Albo utrata pracy, czy tzw. wypadek losowy, którego przecież nikt nie przewidywał. Liczenie dni, w połączeniu z tzw. prozą życia, pomaga nam zdobywać *mądrość serca*, o której mówi Psalmista. Mądrość życiowa uczy nas ludzi pokory, która jest cnotą prawdy o sobie, o swojej ludzkiej kondycji, i o Panu Bogu, który wie o naszym życiu wszystko. Kiedy więc zabieramy się do *liczenia naszych dni*, do planowania, pomódlmy się najpierw o dar mądrości dla naszego serca.

[prob.]